

GAZETA LWOW

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyżny 31. (Tel. 173).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Wydanie niedzielne „Gazety Porannej“.

Cena
egzemplarza
pojedynczego

15 gr.

Na dworcach
pociągowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
W zastępstwie: ST. ZACHARIASIEWICZ.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Powrotnym szlakiem.

Lwów, 9 maja.

Zezwolenie na powrót do kraju, udzielone przez władze nasze do-
wi Konstantemu Lewickiemu oży-
wiło ponownie przychylną nieco
sprawę reemigracji ruskich uchodź-
ców politycznych. W szczególności
stał się ów „list żelazny“ powodem
niezadowolenia wśród niektórych
łóć społeczeństwa polskiego i uty-
skiwań, że Rząd niepotrzebnie i lek-
komyślnie wpuszcza wilki do jako-
tako uspokojonej owczarni.

Pomijając szereg poważnych, a
niekiedy w tych sprawach decydu-
jących przyczyn, na które Rząd
nasz nie ma wpływu i których nie
mogą pojąć Organizacje Narodowe,
wypada rozważyć zagadnienie mo-
żliwie obiektywnie, t. zn. bez sen-
tymentów lub uprzedzeń, a jedynie
ze stanowiska interesów państwo-
wych. Czem była i jest polityczna
emigracja raska i co przyniesie
Państwu jej powrót?

Emigracja ta ma za sumieniem
wiele grzechów wynikających z jej
charakteru i roli dziejowej. Opu-
ściwszy kraj w chwili zupełnego
rozstronu ruskiej organizacji pań-
stwowej, przeniosła za granicę
swoją warsztat pracy. Był to ele-
ment najaktywniejszy i politycznie
najsilniej zaangażowany. Zorganiz-
wawszy się i uporządkowawszy
pożeci w kierunku, którym
szła i iść będzie każda emigra-
cja polityczna. Utrzymując z kra-
jem taine związki, podtrzymując tą
droga aktywizm rewolucyjny, ró-
wnocześnie wszczynała zabieg dypl-
matyczne i propagandowe, aby na
terenie międzynarodowym odrobić
to co straciła w walce orężnej. Nie
przeliterując w środkach, zdołała
sporo szkód wyrządzić sprawie pol-
skiej zwalczając ją za granicą i w
kraju.

Celów swego nie osiągnęła. U-
chwala Rady Ambasadorów z 14.
marca zatwierdzająca wschodnie
granice Polski, zakończyła klęska
i ten etap walki ruskiej. Praca e-
migracji straciła swą najdotkliwiej-
szą rację bytu, tem bardziej, że
fróby utrzymania starej linii poli-
tycznej spotkały się ze sprzeciwem
kraju, który pod wpływem ko-
nieczności życiowych poczał iść
własną drogą, drogą rezygnacji. E-
migracyjna koncepcja pozostała bez
środków materialnych i w morali-
stem odosobnieniu.

Wtedy drobna część emigrantów
z natarczywą i śmielenie skompro-
mitowanymi na czele postanowiła

Sowiety powiększają swoją armję.

NA RAZIE O 15 DYWIZJI STRZELCÓW.

Warszawa 9 maja (Tel. G. L.)
Donoszą z Rygi, że rewolucyjna
rada wojenna w Moskwie po wys-
łuchaniu referatów przedstawicieli

komisarjatu spraw wojsk., posta-
nowiła przystąpić do powiększenia
a mji cze-wonej o 15 nowych dy-
wizji i strzelców.

nie korzystać z ryzyka i upoko-
zeń powrotu, lecz utrzymując cią-
głość „zagranicznej reprezentacji“
czekać na posterunku aż przyjdzie
moment odpowiedni do wznowienia
akcji dyplomatycznej. Reszta po-
częła obiegać poselstwa polskie,
domagając się prawa powrotu i od-
wołując się do Ligi Narodów, że
skoro są winni, odpowiadać będą
przed sądami polskimi ale Polska
nie ma prawa zamykać im drogi do
domu.

Odtąd problem powrotu emigran-
tów nie przestał być jedną z po-
ważnych trosk naszych czynników
oficjalnych. O amnestji ogólnej nie
było mowy z tej prostej racji, że
nieleżało się spodziewać ujemnych
skutków przybytu potężnej fal-
ty ludzi których lojalność państwo-
wa stała pod najgorszym znakiem. W
praktyce stosowano tedy „metode
filtru“. Przez taki filtr przepuszczo-
ny został m. in. dr. K. Lewicki.

W zasadzie gwarancje, jakie da-
ją reemigranci za zezwolenie na po-
wrót, są tego typu, że usuwają nie-
bezpieczeństwo wicherzeń. Ponadto
zachodzi jeszcze jeden czynnik,
który powinien wpłynąć uspokaja-
jąco na tych Polaków, którzy pa-
niętają rządy sekretarzy i komi-
sarzy Z. U. N. R-u z lat 1918 i 19.
Oto to nie są już ci sami ludzie.

Pięć lat tułaczki emigracyjnej i
dotkliwych braków materialnych,
pięć lat czysto, uczyniło z tych
działaczy cienie dawnych tempera-
mentów i namiętności politycznych.
Wracają stęsknieni i pełni lęku
przed odpowiedzialnością i „terro-
rem“, który wedle informacji, o-
trzymywanych przez nich z kraju,
szaleć ma na „zachodnio-ukraiń-
skich ziemiach“. Zamiast tego zna-
chodzą ład i poszanowanie prawa.
Wyczekiwani przez rodaków jako
„cośwadczeni bojownicy“, ze swej
strony wymarzywszy sobie w
idealnych barwach własne, „zahar-
towane w boju“ społeczeństwo, roz-
czarowują się wzajemnie. Wpadają
odrazu w piekło intryg i plotek i są
tak zmęczeni, że ograniczają się do
roli czcigodnych emerytów.

Tak jest niemal bez wyjątku z ty-
mi, którzy już powrócili. Zbyt po-

dejrzani, aby odważyć się na za-
zut nieojalności, odstręczają ogó-
swym „upadkiem ducha“ i obcy sa-
temu ogółowi. Ich wspólna niegdys
droga rozeszła się na zawsze.

Rząd nasz, który emigrację ru-
ską „trzyma w garści“, ma pełne
prawo do tego, aby mu zaufano,
aby uwierzone, że nie wpuszcii do
kraju ludzi, ostrzających noże, że
wreszcie czyniąc śmielne wyjątki,
potrafi salwować w swych decy-
zjach interes Państwa.

Jan Rudomski.

Informacja

Lwów, 9 maja.

— Min. skarbu zwraca uwagę na
nadmierny wzrost przywozu z za-
graniczy przedmiotów zbytku i sma-
kolejków. W porównaniu z rokiem
ub. przywóz pomarańcz, jabłek i
gruszek wzrósł trzykrotnie, ryb
czterokrotnie, marynat sześciokrot-
nie. Wyrobów szklanych przywie-
ziono 4 razy więcej niż w r. ub.,
galanterji 4 razy więcej.

Zniżamy cenę prenumeraty!

Chcąc uprzystępnic jaknajszerszym rzeszom naszego spo-
łeczeństwa korzystanie z wszechstronnych informacji „Gazety
Lwowskiej“, a jednocześnie biorąc pod uwagę ogólne trudne
warunki gospodarcze, postanowiliśmy pomimo niezmiernych
kosztów wydawniczych

obniżyć prenumeratę
„Gazety Lwowskiej“
z 4 zł. 50 gr. na 4 zł.

wraz z odnoszeniem do domu względnie z przesyłką pocztową
zaś bez doręczania

z 4 zł. 25 gr. na 3 zł. 75 gr.

Zniżka ta **obowiązuje od dnia 1 maja.**

Wszyscy nasi prenumeratorzy, którzy już wnieśli przed-
płatę na bieżący miesiąc według dawnej ceny, nadwyżkę,
t. j. 50 gr., zaliczoną mieć będą na następny miesiąc.

Równocześnie donosimy, że „Gazeta Lwowska“
będzie w najbliższym czasie rozszerzona do objętości
8 stron druku.

Z obrad Sejmu.

Lwów, 9 maja.

Na piątkowym posiedzeniu Sejmu
po przemówieniu p. dr. Michalskie-
go, który miał powierzone opraco-
wanie referatu mn. skarbu spotka-
ło się z silną odprawą ze strony
wice-m. skarbu p. Czesława Klarne-
ra. Wystąpił on w imieniu rządu
z całą stanowczością przeciwko
sprawozdaniu posła Michalskiego,
którego onegdajsze przemówienie
jak i sprawozdanie komisyjne, nie
mają charakteru obiektywnego,
choćby powinny odzwierciedlać
poglądy komisji budżetowej. Wice-
minister Klarner podkreślił w swem
przemówieniu, że sprawozdanie p.
Michalskiego jest szkodliwe dla in-
teresów skarbu, gdyż nastroszone
jest na ton pesymistyczny, a poza-
tem nie odpowiada stanowisku i po-
glądom komisji budżetowej w któ-
rej imieniu p. Michalski przemawiał.
Wiceminister Klarner podkre-
ślił dale, że to przemówienie musi
się odbić ujemnie na wysiłkach rza-
du w kierunku uzyskania pożyczki
zagranicznej. Ażeby sprawę wy-
jaśnić ostatecznie zabrał głos gene-
ralny referent budżetowy poseł
Zdziechowski. Wwraził on opinię,
że poseł Michalski przemawiał w
swojem imieniu osobistym, czemu
zapewne da wyraz w końcowem
przemówieniu.

„Sumaszedszije”

Lwów, 9 maja.

Niewiadomo, skąd i dla czego dyplomacja sowiecka wyrotliła sobie markę niepo polityj zrecz ość. Kilka szczęśliwych pociągnięć — np. swego czasu traktat w Rapallo, a później, całkiem niedawno, omotanie Chin. Wystarczyło, by świat orzekł: To spryciarze nieład! W rzeczywistości w jednym i drugim wypadku stosunki tak się składały, że sowiety bez trudu, bez szczególnych ze swej strony zabiegów, doszły niejako do gotowego, potrzebowały jedynie wyciągnąć ciężką swą łapę po sukces, który sam pchał się im do ręki. Natomiast wszędzie, gdzie trzeba było własnej roboty, efekt nie dopisał.

Przytem sowiecka dyplomacja sama wymyśla sobie roboty, które nie mają właściwie celu, świadczą jedynie o chorobliwej pasji do demonstrowania i nadawania sobie pozorów potęgi, dostatecznie silnej, by za rzęcać nieusła nie sobą uwagę świata. W psychologii takie zбочenie znane jest pod nazwą megalomanii i najczęściej tej towarzyszy cierpienie organiczne, które sprzątnęło Lenina: paraliżujący postępowemu. Jużci, lud rosyjski nabawił się w naukową terminologię, ma dla ofiar wszystkich rodzajów obłąkania jedno określenie: „sumaszedszije” — niby to ludzie, którzy od rozumu odstąpili, których on opuścił, słowem którzy rozumu pozbawieni.

Owóż w dyplomacji sowieckiej zasiadają naprawdę: chyba sami „sumaszedszije”. Już nieraz mieliśmy sposobność przygwoździć jako fakt, że poczynania czerwonych dyplomatów z pojęciem zdrowego rozsądku nie dadzą się pogodzić. A już trudno o jaskrawszy tego dowód, jak nowy popis p. Cziczeryna.

Nie mając widocznie nic lepszego do roboty, wystosował on pod adresem rządu czesko-słowackiego i jugosłowiańskiego przestrożę, która — z jakiegokolwiek przyczyn przypatrzymy się jej stronie — ma charakter bezczelnego bluffu.

Oświadcza mianowicie p. Cziczeryn imieniem swego rządu, że jeśli Czechosłowacja i Jugosławia zawrą traktaty, które miałyby w sobie uznanie granic wschodnich naszej Rzeczy, to sowiety widzieć w tem będą akt względem nich, sowieców, nieprzyjazny.

Osobliwa zaprawdę przestrożę! Przedewszystkiem, na jakiej podstawie aragują sobie sowiety prawo dyktowania innym państwom swych zaopatrywań w sprawach obchodzących tylko państwa, pod których adresem przestrożę została wystosowana? Czy którekolwiek z państw europejskich, zwracało się kiedykolwiek z podobną do r. djańców przestrożę? Czy może sowiety uważają Czechosłowację i Jugosławię za pułkiów pozostających pod ich opieką?

A dalej, co za nieorientow nie się w rzeczywistość! Pocóż Czechosłowacja i Jugosławia miałyby zawierać o oba traktaty z Polską, co do uznania jej granic wschodnich, skoro przecież uznane zostały bez żadnych specjalnych traktatów z pewnością polskimi przez wsomniane państwa, o czym pod traktatami w...

Budowa stacji towarowej w Gdyni,

BĘDZIE OBSŁUGIWAŁA PORT GDYNSKI.

Warszawa 9 maja (Tel. G. L.) W M.n. kolei odbyła się narada z udziałem przedstawicieli Min. Przemysłu i spr. wojk. celem o-

mówienia zasad opracowania projektu budowy stacji towarowej w Gdyni dla obsługi portu.

niem granic, uznanych przez nie smy, przez sowiety, traktatem ryskim?

Ale tu już sprawa komplikuje się. P. Cziczeryn ma jes cze tę szczyptę rozsądku, iż sam postrzega niedorzeczność swych dzikich żądań w zestawieniu z obowiązkiem ciążącym na sowiatach. Jak więc radzi z tem sobie? Ano, metodą znowu obłąkania, ale — przynajmniej — przez sowiety sytematycznie stosowaną.

— To p awda! powiada. Myśmy w traktacie ryskim uznał granicę Polsi. Jednak cóż z tego? Ó traktat podpisał sowiety w następstwie przegranej kampanji.

Zatem? Zatem — dopowiedzieć sobie należy — nie czujemy się nim związani.

Tego rodzaju dedukcje logiczne dowodnie świadczą, że najnowsza nota Cziczeryna zrodziła się naprawdę z aberracji. W każdym państwie cywilizowanym minister spraw zag aicznych, k ó y podobnie do innych państw zw aczby się protejsjami i w podobny rozumowałby sposób — do dwudziestu czterech godzin znalazłby się w Tworkach lub innym Ku pa kowie.

Nie sądzimy też, by Rząd polski za nteresaował się przestrożą wystosowaną przez Cziczeryna do zaprzyjaźnionych z Polską rządów Czechosłowacji i Jugosławii. Z obłąkanymi nie będzie przecież wdawał się w polemikę nikt, k o o rozumie opuścił. Raczej oczekiw. oby należało, że jeśli pomiędzy wielkorydcaami dzisiejszej Rosji są tacy, k ó zy nie post acal: żadnej z pięciu klepek w głowie, to wezmą się oni za rękę i zrobią z obłąkanym ministrem spr. zagranicznych porządek.

W przeciwnym razie przypuszczac trzeba będzie, że dzisiejszą Rosją rządzą sami „sumaszedszije”. St — ski.

Front antysowiecki w Anglii.

Lwów, 9 maja.

(*) Ostatnie zamachy komunistyczne, podobnie jak kontakt cichej sympatji, nawiązany między Trade Unionami a Sowietami, wywołał w Anglii silne poruszenie umysłów, którego objawy nie ustają, znajdując żywy wyraz tak w prasie jak w wystąpieniach wybitnych osobistości politycznych.

„Times” mówi o ponurym cieniu jaki na ws stkie wysłki europejskie ku zabezpieczeniu pokoju i jakiejś lepszej jśniejszej przyszłości i rzucają złowrogie knowania rosyjskiej kuzni rewolucyjnej.

Szczególnie zajmujące jest następujące końcowe stwierdzenie artykułu:

„Fiktem est, że moskiewski Rząd Sowietów... do bezpośrednio rewolucyjnej organizacji w różnych krajach dodał subtelny system propagandy wśród odłamów opinii ogólniehumanitarnych, których do wykołębienia pod płow m nieładnych wczesniej P. i K. mi dów w „Nowy W h dze” wyłożył... o której to o tamy op-

Życie polityczne.

Lwów, 9 maja.

— Ambasador francuski p. Pannafieu złożył wizytę dyrektorowi departamentu politycznego Min. spraw zagran. dr. Baderowi, z którym przez dłuższy czas omawiał aktualne sprawy polsko-francuskie. Na czoło rozmowy wysunęło się zagadnienie natury gospodarczej.

— „Prz. W.” donosi, że od rana odbywała się w Min. spraw wewn. pod przewodnictwem wiceministra Smólskiego konferencja, zwołana dla rozpatrzenia wyników śledztwa w sprawie działania warszawskiej policji politycznej. W konferencji biora udział przedstawiciele komisariatu rządu policji politycznej, organów bezpieczeństwa Min. spr. wewn. Omawiane są rezultaty śledztwa administracyjnego, które przeprowadził w dniu wczorajszym na terenie komisariatu rządu kom. Jarmołowicz. Czynniki miarodajne oczekują wyników konferencji z wielkimi zainteresowaniem. Przedewszystkiem będą te wyniki zakomunikowane premierowi Grabkiewiczowi, który nie otrzymał jeszcze w tej sprawie urzędowego sprawozdania. To samo pismo dowiad. się, że podinspektor policji p. Piątkiewicz, który jest naczelnikiem policji politycznej na okręg miasta Warszawy złożył podanie o dymisję ze swego dotychczasowego stanowiska. Dymisja została złożona na ręce kom. Jarmołowicza, któremu podlega policja polityczna w Warszawie. Dziś p. kom. Jarmołowicz przedłożył prośbę o dymisję p. Piątkiewiczowi p. wicem. spr. wewn. Smólskiemu. Dymisja ta będzie naturalnie przyjęta.

Wiadomości zagraniczne.

Lwów, 9 maja.

— Z Genewy donoszą: Rozpoczęła obrady kom. wojsk., której przewodniczy gen. Sosnkowski. Po zagajeniu obrad zaczęły się wstępne dyskusje. Wynika z nich, że Anglia, Japonia i Włochy są bardzo zainteresowane w tem, aby handel statkami wojennymi oraz aeroplanami bojowymi, balonami ze sterem był zupełnie swobodny. Obrady dalsze uznano za tajne. Wywołało to silne wrażenie i napięcie.

— Z Genewy donoszą: Przedstawiciele Ameryki zapowiedzieli wniosek, zakazujący używania w wojnie gazów trujących, przedstawiciel Polski zażądał, aby zakazano używania bakterji szkodzących chorobom. Węgry domagają się zakazu sprzedaży miotaczy ognia.

— Była cesarzowa Zya jest umierająca.

— „Danz. Ztg.” donosi, że 12 jednostek sow. marynarki woj. w tem 1 dreadnought i eskadra łodzi podwodnych, roz poczęło manewry w Zatoce Fińskiej. Pi-smo dodaje, że ukazanie się floty bolszewickiej na wodach fińskich wywołało w Helsińgforsie wielkie zdumienie.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ” OCENIAC BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA! JEDYNIEM TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST, POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Z TEATRU WIELKIEGO.

WYSTĘP GOŚCINNY JÓZEFA WĘGRZYNA.

„Don Juan Tenorio”, dramat fantastyczny w 7 aktach, napisał José Zorrilla (przekład Stanisława Miłaszewskiego), odegrany 8 maja 1925.

Lwów, 9 maja.

Poeta hiszpański wyposażył znanego awanturnika i pogromcę serc niewieścich w tyle rysów zniewalających, że pomimo wszystkie swoje lotrostwa zdobywa on sympatię powszechną. Wina pociąga za sobą karę, jeśli nie w tem to w przyszłym życiu. Zorrilla pragnął uchronić swego bohatera nawet od mąk i ogni piekielnych, na które on chyba w dostatecznej zasłużył mierze. W ostatniej chwili, gdy posąg komandora ściska go swoją zimną marmurową ręką i zapowiada podróż do piekieł, ratuje Don Juana gorąca miłość donny Inez de Ulloa. Bohater Zorrilla kończy okrzykiem: Bóg Don Juana Tenorio jest dobry i miłosierny.

P. Józef Węgrzyn to pierwszorzędnym mistrz dykcji, pozy i gestu. Kto raz słyszał, jak on mówi, a słyszeli każdy szepł jego wszyscy, nawet w najdalszych rzędach krzesel i na galerji, ten i do dykcji naszych artystów inną już stosować będzie miarę. Kto raz widział te pozy i gesty znakomitego gościa warszawskiego — ten nie wyobrazi sobie, by zdobywca niewiast w XVI stuleciu mógł poruszyć się w inny sposób. Don Juan p. Węgrzyna, to kapitalnie przemysłana i wystudjowana kreacja artystyczna, bez szarży, niedociągnięć i przeciągnięć, która zupełnie słusznie zdobyła mu tak niezwykły sukces na wszystkich scenach polskich.

Doskonały w scenie pierwszej z don Lisem Mechiją i w chwili spotkania z ojcem, doprowadzając grę do szczytu aryzmu w akcie czwartym, dla Don Juana przełomowym, kiedy pierwsza, prawdziwa miłość wprowadza do jego duszy pieśń wia tki szlachetniejsze, obce mu dotychczas i zupełnie nieznanne.

Zapalczliwość i niestępliwość komandora oraz ironia i sarkazm Don Luisa Mechiji doprowadzają raz jeszcze do krwi rozlewu. Obaj adwersarze Don Juana padają trupem; on ucieka z kraju i tuła się w ciągu pięciu lat po wszystkich kątach świata z głębokim uczuciem dla przepięknej Inez w sercu.

Po powrocie do Sevilli ukochanej już nie zastanie. Scena w mauzoleum rodzinnem, wypełnionem marmurowymi posągami, oraz uczta w akcie VI, na którą Don Juan, włazszy raz jeszcze w skórę dawnego awanturnika, zaprasza ducha komandora, nastroczając artyście sporo sposobności do wykazania jeszcze jednej strony jego wielkiego talentu i inteligencji.

Kreacja, przezeń stworzona, należy do rzędu tych, których nie zapomina się łatwo i prędko.

A nasi artyści? Gali bardzo starannie, roli nie zepsuł nikt, kilku wysunęło się na miejsca zaszczytne. Roman Hierowski pod wpływem znakomitego gościa wziął się na pazury i zagrał tak, jak mu się to nieczęsto trafia. Zesławienie obu adwersarzy niebezpieczne, a jedn k

Pierwsze publiczne wystąpienie Trockiego.

WYPOWIEDZIAŁ SIĘ PRZECIW PROPAGANDZIE KOMINTERNU W KRAJACH CUDZOZIEMSKICH.

(Telefonemat własny „Gaz. Lwowsk.”).

Pogranicze sow., 8 maja.

Z Moskwy d. noszą: Odbyło się tu pierwsze — po powrocie z wgnania — publiczne wystąpienie Trockiego, który wygłosił na zgromadzeniu lud. wem dłuższe przemówienie o charakterze programowym.

Trocki oświadczył co następuje:

Jako główne zadanie ruchu komunistycznego uważam braterswo wszystkich narodów. Komuniści winni dążyć do wznowienia całkowitej wolności przekonań i poglądów politycznych.

Mu imy raz na zawzięcie zarzuchać dalszej propagandy komuni-

stycznej na terenie zagranicznym, tem bardziej, że propaganda ta prowadzona dotychczas na szeroką skalę nie dała mimo to żadnych dodatnich dla nas rezultatów.

W dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył Trocki z naciskiem, że „prowadzenie nadal propagandy komunistycznej w państwach obcych może zagrozić wybuchem koalicyjnej wojny wszystkich mocarstw przeciw Sowieciom”.

W kołach poinformowanych uważają wystąpienie Trockiego za cios, wymierzony obaleniem Zinowjewa i dotychczasowemu kierunkowi „kominternu”.

p. Hierowski odniósł sukces zupełny.. w towarzystwie Węgrzyna, chyba sąd taki wystarczy.

Bardzo sympatycznie wyglądała i pięknie grała p. Janina Zakrzyńska w roli Donny Inez de Ulloa. Bez zarzutu był p. Stefan Lochman w roli komandora. Wyjątkowo dobra Janina Niemczyńska jako ochmistrzyni Brygid. Staranni pp. Bielecki, Sarnowski i Góński.

Dekoracje prof. Wincentego Drabika bardzo piękne.

Dramat fantastyczny Zorrilla posiada zapewne powodzenie.

MICHAŁ ROLLE

Imieniny Prezydenta Rzpltej.

Lwów, 9. maja.

W dniu Imienin Prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława Wojciechowskiego, przystroili się budynki rządowe i samorządowe a także wiele instytucyj i domów prywatnych w zieleni i chorągwie o barwach narodowych.

W Bazylice archikatedralnej odbyło się na intencję Dostojnego Solenizanta uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. infułat Zajchowski. W nabożeństwie uczestniczyli najwyżsi przedstawiciele władz rządowych i samorządowych jakoteż Komenda O. K. VI, miasta, gendarmerja i korpus oficerski. Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa 40 pp. z orkiestrą.

Po południu o godz. 4. rozpoczęły się w różnych punktach miasta koncerty orkiestr wojskowych, a mianowicie: orkiestra 26 pp. koncertowała przed gmachem Województwa, 19 pp. przy ul. Akademickiej, 40 pp. przed gmachem D. O. K. 5 p. a. p. przed Uniwersytetem, 14 p. ułanów w parku Lyczakowskim, 6 p. a. c. na polance pod Kopcem Unji Lubelskiej.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 9. maja.

— Ag. Wschodnia otrzymała z Belgradu depeszę zawiadamiającą, że rząd jugosłowiański odznaczył orderem św. Sawy III kl pp. Leucowicza, prof. Uniwersytetu w Warszawie, Medyńskiego, dyr. gimn. Szczałkowskiej we Lwowie, Laskownickiego, red. naczelnego „Wieku Nowego”, orderem św. Sawy IV kl pp.: prof. gimn. Załęskiego ze Lwowa, Z. Wasilewskiego, red. „Gazety Warsz.”, Bagieńskiego, inspektora szkolnego w odzi. Tym samym orderem V kl. odznaczono pp.: Laskowską, Sobanowską, Hawrankową, Markiewiczową, nauczycielki ze Lwowa.

Z PRASY.

ECHA TRAGEDJI WILEŃSKIEJ.

Lwów, 9 maja.

(=) Tragedja w gimnazjum wileńskim odbiła się szerokim echem po całej Rzpltej, wywołując zrozumiałe wrażenie wśród najszerokich koł społeczeństwa. Niema dziennika w Polsce, który nie poświęciłby temu wstrząsającemu zjawisku obszernych rozważań.

W tych warunkach staje się zrozumiałe zainteresowanie ogółu dła wywiadów, które w sprawie tej przywosi „Gazeta Poranna”.

Wczoraj wypowiedział się na łamach „Gazety Porannej” prof. uriwersytetu p. Makarewicz, dzisiaj dziennik ten przywosi opinię prokuratora Alojzego Gürtlera.

Ochroną młodzieńca przed zbrodnią — wywodzi prok. Gürtler — może być tylko etyka, a podstawą etyki jest religja. Brak tych podstaw to źródło obecnego zła. Przejścia wojenne i skutki wojny może bardziej ujemnie oddziaływały na rodziców jak na dzieci.

W wielu wypadkach nie spostrzega się u młodzieży tej ręki rodzicielskiej, kierującej dziecko ku dobru.

Rodziców niezdolnych do chronienia dzieci przed upadkiem moralnym zastąpić może szkoła — ale szkoła czująca ciężar swej odpowiedzialności, szkoła, która nie tylko uczy łaciny i rachunków, ale daje uczniowi fundament etyki i religji. — W pierwszej linii pole do popisu dla katechetów.

Oni powinni być wychowawcami — nie profesorami uczącymi z drukowanych podręczników religji w zakresie przypisanym przez kuratorjum. Oni powinni się zbliżyć do tej młodzieży zając się nią głębiej, poznać jej duszę, upadłych podopiecznych leczyć, zdrowych umacniać.

Za katechetą kroczyć winno grono nauczycieli, których społeczeństwo pociąga do odpowiedzialności za poziom etyki młodzieży. Co gorzej sami rodzice, którym w prostocie ich ducha nie stać na to, by mogli prowadzić swe dzieci, mogą mieć słuszny żal do wychowawców szkolnych, że dziecko swe oddali do szkoły dla nauki, a tymczasem straciło ono tam nawet to, co z majączkiego domu rodzicielskiego wyniosło.

Spółczesność winno, że do wychowania młodzieży tak nie wiele przywiązuje wagi. Futbolista i gimnastyk nie zdobędzie w swych praktykach prawości duszy i charakteru; nie da tego młodzieńcowi ani szkoła foxtrotów ani sala tańeczna. Wróćcie do czasów, gdy ozdoba młodzieńca był rumieniec skromności na twarzy, a nie na piersiach medal modnego sportu. Nie można wszystkiego zła usprawiedliwiać skutkami wojny — chyba w ten sposób, żeśmy zepsuli materializmem, łakomstwem groźszą zabaw i uciech odwrócili się od obowiązku troski o pokolenie.

Tak nie wiele potrzeba — zakończył prok. Gürtler — by młodzież wprowadzić na drogę etyki, by później już sama kroczyła po tej własnym ciężarem dobra duchowego.

PRAWO I SĄD.

WYROK SADU PRZYSIĘGLYCH WE LWOWIE ZOSTAŁ UNIEWAŻNIONY PRZEZ SAD NAJW.

Lwów, 9. maja.

(=) Przed Sądem Najwyższym odbyła się rozprawa posłów Stańczyka i Kwapińskiego oraz redaktora Szapiro przeciw redaktorowi lwowskiego pisma komunistycznego p. „Trybuna robotnicza” p. Adolfowi Ursakiemu o oszczerstwo popełnione w druku przeciw wymienionym posłom.

W swoim czasie pojawił się we wspomnianem piśmie artykuł, w którym redakcja twierdziła, że posłowie Kwapiński i Stańczyk zostali wydelegowani przez władze P. P. S. do defensywy i denuncjowali komunistów.

W listopadzie ub. roku odbyła się we Lwowie rozprawa, na której oskarżony red. Ursaki, mimo, że poprzednio zapowiadał na niej kompromitujące wielce partję P. P. S. rewelacje, nie przeprowadził żadnego dowodu prawdy, a owszem tłumaczył się, iż inkryminowany artykuł zaczerpnął z paryskiej „Humanite”. Ława przysięgłych uwołniła wówczas p. Ursakiego, a przeciw temu wyrokowi wniosł wymienieni posłowie zażalenie niważności, które rozpatrywane było na rozprawie Sądu Najwyższego.

Oskarżonego bronił z urzędu adwokat Nowodworski. W imieniu posłów Kwapińskiego i Stańczyka występował pos. Lieberman. Obronca oskarżonego żądał uwolnienia, tego samego domagał się również prokurator Krzyżanowski.

Poseł Lieberman żądał uznania zażalenia.

Po długich naradach Trybunał unieważnił werdykt sądu przysięgłych i polecił przeprowadzenie powolnej rozprawy z tem, że posłowie Stańczyk i Kwapiński oraz redaktor Szapiro mają być, jak tego żądali przesłuchani na rozprawie we Lwowie jako świadkowie, czemu sprzeciwił się w swoim czasie sąd lwowski.

Wystawa obrazów na placu powystawowym w pałacu sztuki.

Lwów, 9. maja.

Dzięki ruchliwości zarządu danem nam było oglądać obok dzieł naszych artystów dzieła poznańskiego tow. plastyków „Świt”. Towarzystwo „Świt” powstało w Poznaniu przez inicjatywę i wysiłek artystów, którzy pragnęli dać możliwość publicznie zaznajomienia się nie tylko z twórczością własnych malarzy, ale z twórczością współczesnych malarzy wogóle. Ze takie usiłowania napotykały na liczne trudności nawet w Poznaniu, o tem wie każdy i tem bardziej, cieszyć się wypada, że Towarzystwo „Świt” rozwinęło się w tych ciężkich warunkach i mogło się poszczycić wybitną twórczością swych członków. Obrazy, umieszczone w głównej sali uderzają swą różnorodnością i oryginalnością. Pan Erwin Elster usiłuje wprowadzić architektonikę w swoich obrazach, budując z postaci pewien kształt i zachowując pewną symetrię budowy. Figury ludzkie i przedmioty przyczyniają się do tworzenia łuków lub sklepień i każda figura, każdy szczegół obrazu jest cegiełką potrzebną dla tworzenia całości. Poza tem usiłowania artysty dążą do wytworzenia rytmiki. Widać w ruchach flisaków pewien zespół co oczywiście podnosi napięcie i energję wyrażonych ruchów. Drwale, szczególnie figura obrazu są bardzo żywo przedstawione i rozmach jest nie tylko pomyślany, ale i wyborny. Druga figura drwala uzupełnia harmonijnie pierwszą, est jakby drugim tempem, tego rozmachu. To samo da się powiedzieć o flisakach, bardzo wyraziście oddający wysiłek i tworzących znowu całość rytmu obydwoma postaciami. W „ogrodzie” figury zbierających powtarzają nie jako ruch gałęzi, co obrazowi nadaje pewien styl architektoniczny. — W „żeńcach” tworzy grupa rodzaj kopuły, w miasteczku domki naśladowują całością kształt góry. — Pan Władysław Lam obok drzeworytów z teki Don Kiszota — wystawił doskonałą scenę Don Kiszota z Szanso Panso, gdzie styl i koloryt swoisty działają bardzo przekonująco. Wszystkie utwory tego artysty uderzają swą dyskretną stylizacją i choć przypominają Denis lub Pronazkę mają wybitną cechę indywidualności.

Do tego stylu dostrójony jest przedziwny koloryt, bardzo dyskretny koloryt, trochę przypominający wenecką późniejszą szkołę, a trochę holendrów, ale przecie znacznie żywszy i współczesniejszy, mimo umyślnego przyćmienia. — Bardzo interesujące obrazy wystawił pan Roguski Władysław, malarz, który religijne malarstwo dostosowuje do sztuki ludowej. Naiwność bardzo wymownego rysunku pełnego charakterystyki stanowi urok tych obrazów, gdzie jasne barwy dopełniają wrażenia. Madonna z pasterkami należy do najlepszych obrazów wielka powaga i pogodność Madonny, skupienie w twarzach grających aniołów robi jaknajkorzystniejsze wrażenie. „Dziecko z zabawkami Lwa”, trzyma się w stylu dekoratywnym i łączy się organicznie ze sztuką ludową zarówno rysunkiem, jak barwą.

Pan Jan Mroziński w swoich pejzazach przypomina szkołę Weissa, ale soczystością kolorytu i kompozycją bardzo wyraźnie zaznacza swą indywidualność.

Obuwie jest u nas za drogie.

STWIERDZIŁO TO BIURO BADANIA CEN.

Warszawa 9 maja (Tel. G L.) Na ostatnim posiedzeniu biura badania cen omawiano kalkulację przy sprzedaży obuwia mechanicznego. Komisja doszła do wniosku, że sklepy z gotowem obu-

wiem ciągną nadmierne zyski ze sprzedaży obuwia mechanicznego i dlatego wskazano jest aby fabryki obuwia mechanicznego, zakładały własne sklepy mechaniczne.

Pan Gosiński wystawił litografię wnętrza chałupy i bardzo barwny śmiało skomponowany brzeg rzeki.

Na szczególną uwagę zasługują rzeźby pana Jagwina Stanisława, którego Reymont, a szczególnie stylizowane dwie głowy Młł twórcza i myśl konstrukcyjna są pełne silnego wyrazu. Zaznaczyć należy, że jedna z nich jest majoliką — Majoliką jest także wiosna w formie patery, która zarówno kolorem jak kształtem należy do najlepszych dzieł sztuki stosowanej. — Pełne wyrazu są główki z brązu, z betonu i żelaza dzieło pana Mieczysława Lubieckiego i interesujące nie tylko treścią ale i techniką swego wytwarzania.

Dzieła „Świt” przyczyniły się zatem niemało do uświetnienia ostatniej wystawy i godzi się wyrazić szczerą wdzięczność zarządowi, który nie szczędząc bardzo okazałych kosztów do Lwowa je sprowadził.

Wystawy zbio owe obejmują dzieła pana Antoniego Bartkowskiego pełne soku i siły, z których szczególnie obrazki postaci kobiecych nad wodą posiadają wybitne kolorystyczne zalety. Mniej szczęśliwie bo trochę brutalnie wypadły niektóre portrety, ale świadczą one wszystkie o temperamencie artysty i wielkiej jedności jego malowania.

Obrazy pana Kostynowicza mają cechujące utwory tego malarza świeżość i czystość barw, Prawdopodobnie dlatego posługuje się przeważnie akwarelą, którą wywołuje zdumiewające efekty. Niektóre obrazy są może trochę przeładowane, mają jakby za dużo rąk, a za mało twarzy, ale zato krajobazy albo studja dziecinne są bardzo zajmujące rysunkiem swym umyślnie stylizowanym i dostrójonym do niego koloryt m.

Wystawa ogólna obejmuje obrazy znanych i cenionych artystów, przede wszystkim zawsze miłe i serdeczne obrazki, pana Rybtowskiego, kilka dobrych portretów Opińskiego, z których portret brygadiera a szczególnie z służy na uwagę. Pan Batowski dał bardzo starannie namalowany portret p. Zimnego. Pan Erb kilka do konających matwych natur. Pani Lang studa kwiatowe i główki. — Pan Młski bardzo wyraziście portret. — Pan Raysner piękne bzy. Pani Nowonowa potęlanę, pan Wygrzywalski kilka ze znanym wirtowozostwem malowniczych obrazów, gdzie efekty światła szczególnie częściej znalazły wyraz.

Twórczość pana Terlkiego wyróżnia się zśród tych znanych nam efektów. Ma a z ten szuka i umie znajdować. Daje mu do utartych szematów i sposobów, toteż wydobywa wrażenia inne i silne. Jego studja śniegu, chata w górach,imba — zasługują na uwagę ze wszech miar. Dostojne odbicie i oddanie przestrzeni wdzięk kolorów i subtelność odcieni uderzają w obrazach tego wybitnego artysty — Bardzo sympatyczny koloryt i

Kronika.

KU CZCI

NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Lwów, 9. maja.

Od p. Wojewody Dra Pawła Garapicha otrzymujemy następujące pismo: Zebanie Obywatelskie celem ukonstytuowania Komitetu dla sprawy ekshumacji zwłok Nieznanego Żołnierza, oraz przeniesienia do Lwowa zwłok żołnierzy polskich poległych pod Raranczą, zwołane p zezwaniem pierwotnie na dzień 9 maja 1925, na godz. 6-tą wieczorem do sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego, odbędzie się tegoż samego dnia t. j. w sobotę 9 maja 1925, o godzinie 5-tej wieczorem w sali Ra'usza, łącznie z zebraniem, zwołanem w tym samym celu przez Tow. Straży Mogił Polskich Bohatów. — Wojewoda Dr. Paweł Garapich, mp.

Sobota 9 maja Rz. kat.: Grzegorz — Gr. kat.: Wasylja.

Niedziela 10 maja. — Rz. kat.: 4 po Wielk. — Gr. kat.: 3 po Wielk. Sym.

Z Kasy na Kola Lit. Art. W poniedziałek 11 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się wykład znanego literata Jana Pietrzyckiego pod tytułem: „Czarodziej, szarlatan, magicy na dworach królów polskich”. Wskutek niezwyklego powodzenia poprzedniego wykładu Pietrzyckiego na temat „Kobieta romantyczna” spodziewać się można, że również i poniedziałkowy wykład tegoż prelegenta zgrupuje jak najszersze sferę publiczności.

50-letni jubileusz Biblioteki Słuchaczy Prawa U. J. K. we Lwowie. Wszyscy ci byli członkowie Tow. Bibl. Słuch. Prawa we Lwowie, którzy mają zamiar wziąć udział w Zjeździe jubileuszowym, naznaczonym przez Komitet na dzień 31 maja br. (Zielone Święta), zechcą podać swoje adresy na ręce Tow. Biblioteki Słuchaczy Prawa we Lwowie ul. Mickiewicza 5a. Koszta uczestnictwa w Zjeździe obliczone zostały przez Komitet na około 20 złotych.

Z Ogniska nauczycielskiego. W niedzielę dnia 10 bm. odbędzie się w lokalu Ogniska Związku PNSP. we Lwowie (gmach Skarbka br. 5 l. p.) o godz. 11 przedpoł. odczyt prof. Pogonowskiej na temat: „Realizacja programów przyrody w szkole powszechniej”.

Nauka jazdy konnej dla pań i panów odbywa się codziennie na ujeżdżalni oddziału konnego Sokola-Macierzy przy ul. Cetnerowskiej pod kierunkiem fachowego nauczyciela.

(—) Pokasanie przez właściciela psa. Do szpitala powsz przywieziono wczoraj Annę Ryglowską właścicielkę z Rawy Ruskiej, pokasana przez właściciela psa w lewą rękę. Oświadczyła ona, że pies ten pokasał jeszcze cztery osoby, które również wyjechały do Lwowa do szpitala.

(—) Kradzieże. W tranwaju Z—D skradziono Fdm. Stawawczemu nadleśniczemu portfel z kwotą 250 zł. oraz kartę na brzoń. — Nieznany sprawca za pomocą dobranego klucza dostał się na strych szkoły realnej przy ul. Szumlańskich i skradł 10 książek wart. 60 zł. — Za kradzież złotego zegarka i garderoby ogólnej wartości 400 zł. na szkodę Filipa Sterna, Rynek 21, aresztowano słuzącą Karcelinę Dzewianę.

(—) Usiłowane włamanie. Wczoraj wieczorem niewysiężem narazie sprawcy usiłowały włamać się do magazynu kolejańskiego firmy M. L. Teitelbaum przy ul. Bartosza Głowackiego 19, gdzie zdołali jedynie włamać w drzwiach deski. Do wnętrza się nie dostali, natrafili bowiem na kraty żelazne, których nie mogli przezwyciężyć.

gustem odznaczają się obrazki pana Janusza Jarosiewicza, daleko lepsze i prawie wszystkie dobre.

Z dawnych wystaw znamy jego bardzo miły koloryt i wdzięczne ujęcie, ale tu spotykamy utwory daleko silniejsze i poważniej ze ujęciem. — Z nowożytnej sztuki sił wania verbo widzimy stylizowane akwarele pana Kunkego Emila, które robią wrażenie fantazji nie pozbawionej wdzięku, czego o sztuce pana Teaseyre powiedzieć się nie da. Bardzo udane są lineoleoryty pana Hasmana. Artysta ten maniezapreczenie dużo dany dla stworzenia lepszych i głębszych rzeczy niż dotychczas. Są to udane próby, ale tylko próby i godziłoby się te zdolności lepiej wysilić. Domki i zdobniczo, do którego ogranicza się narazie pan Hassmann roku a najlepsze nadzieje. — Bardzo piękne akwarely i akwafaty wystawił pan Pieniążek, a pan Latreb znany ze swych bardzo sympatycznych pejzazów, szereg rysunków z motywów lwowskich pełny odczucia i wdzięk.

Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na doskonały projekt na pomnik dla lotników panny Reichentówny, której dostała się zaszczytna wzmianka ale której pomnik pełen ruchu i życia znacznie przewyższa to co w rzeźbie widzieć przywykliśmy. Inne projekty nie wykluczają nagrodzonych są bezporównania słabsze.

DR W. MORAGZEWSKI

Z ruchu wydawniczego.

Lwów, 9. maja.

Rupert Hughes: Co ludzie powiedzą? Przekład z angielskiego A. Reymontowej. Naładem księgarni Perzyński, Niklewicz i Sp. Warszawa 1924.

Powieść ze środowiska miłarderów amerykańskich. Nową i pliwie bardziej prawdziwa, niż fantazja polskiego literata, (Andzej Stug Pieniążek) który z miliardami i miliardami bardzo miło ma wspólnego. Bohaterką powieści jest Pers's Cahot, kobieta nęcozew lnyimi więzami złączona z pieniądzem. Kocha ona ubogiego kapitana Forbeta, ale nie może zostać jego żoną, gdyż nie umiałaby się obejść bez zbytku, w którym wzrosła. Wychodzi tedy za mąż za bogatego degenerata Willie Elbe. Wzgardzona młodość się, Pe sis coraz to przedziej stacza się w przepaść. Ta niezbyt pomysłowa intryga przedstawiona jest z wielką wprawą i zręcznością — charakter, prawdziwe i dobrze oświetlone, opisy życia amerykańskiego bardzo ciekawe. Przekład p. Reymontowej przeważnie poprawny.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI

Sobota 9 bm. o 3 popoł. „Panie kochanku“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).
 Sobota 9. bm. o 7.30 wiecz. „Księżniczka czardasza“ (gość. występ L. Messal).
 Niedziela 10. bm. o 3 pop „Halka“ (ceny popuarne).
 Niedziela 10. bm. o 7.30 wiecz. „Don Juan“ gość. występ J. Węgrzyna).
 Poniedziałek 11. bm. „Księżniczka czardasza“ (gość. występ L. Messal).
 Wtorek 12. bm. „Don Juan“ (gość. występ J. Węgrzyna).
 Środa 13. bm. „Don Juan“ (gość. występ J. Węgrzyna).
 Czwartek 14. bm. „Don Juan“ (gość. występ J. Węgrzyna).
 Piątek 15. bm. „Don Juan“ (gość. występ J. Węgrzyna).
 Sobota 16. bm. o 3 pop. „Obrona Częstochowy“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).
 Sobota 16. bm. o 7.30 „Casanova“.
 Niedziela 17. bm. o 3 p.p. „Obrona Częstochowy“ (przedstawienie popul).
 Niedziela 17. bm. o 7.30 wiecz. „Don Juan“ (gość. występ J. Węgrzyna).
 Poniedziałek 18. b. m. „Don Juan“ (gość. występ J. Węgrzyna).

TEATR MAŁY.

Sobota 9. bm. „Spadkobierca“
 Niedziela 10. bm. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“ (po raz ostatni).
 Poniedziałek 11. bm. „Spadkobierca“ (po raz ostatni).
 Wtorek 12. bm. „Cudowne medjum“, kom. w 3 aktach S. Kedrzyńskiego (premera).
 Środa 13. bm. „Cudowne medjum“.
 Czwartek 14. bm. „Cudowne medjum“.
 Piątek 15. bm. „Cudowne medjum“.
 Sobota 16. bm. „Cudowne medjum“.
 Niedziela 17. bm. „Cudowne medjum“.
 Poniedziałek 18. bm. „Cudowne medjum“.

TEATR NOWOŚCI

Sobota 9. bm. „Świt, dzień i noc“ (z pp. Łozińską i Hierowskim).
 Niedziela 10. bm. „Clo-clo“.
 Poniedz. 11. bm. „Świt, dzień i noc“ (z pp. Łozińską i Hierowskim).
 Wtorek 12. bm. „Bajadera“ (gość. występ L. Messal).
 Środa 13. bm. „Bajadera“ (gość. występ L. Messal).
 Czwartek 14. bm. „Clo-clo“.
 Piątek 15. bm. „Frasquitta“ (gość. występ L. Messal).
 Sobota 16. bm. „Frasquitta“ (gość. występ L. Messal).
 Niedziela 17. bm. „Bajadera“ (gość. występ L. Messal).
 Poniedziałek 18. bm. „Clo-clo“.

„Cudowne medjum“. W Teatrze Małym odbywa reżyser p. Rasiński próby z komedji Stefana Kedrzyńskiego pod powyższym tytułem. Rzecz jest arcywesoła i daje duże pole do popisu tak doskonałemu artyście jak reżyser Rasiński oraz świetnym naszym artystkom pp. Rasińskiej, Łozińskiej, dalej Ładosiówny, Dębickiej, wreszcie Pełińskiej, Dębowiczowej i Zabielskiejmu. Premiera odbędzie się we wtorek 12. b. m.

„Halka“. W niedzielę popołudniu Teatr Wielki daje po raz ostatni w bieżącym sezonie dla najszerzej publiczności „Halkę“ z pp. Szofarską, Lipowską, Prądzińcem, Dolnickim i in. Ostatnie przedstawienie „Halki“ po ponownym jej przygotowaniu cieszyły się dużym powodzeniem.

OGŁOSZENIA

KONKURSY.

1. 794. Konkurs. Niemiejszem ogłasza się konkurs na posadę akusze ki okręgowy z siedzibą w Brzyskach z pensją roczną 120 zł. płatną z kasy Wydziału

powiatowego w Jasle w ratach kwartalnych z dołu za kwitami ostenpływaniem: przez Urząd gminny w Brzyskach potwierdzonymi. Do okręgu południowego w Brzyskach należą gminy byle obszary dworskie: Bączal Dolny, Bączal Górny, Brzyska, Czermna, Dąbrówka Kłodawa, Lipnica Dolna, Lipnica Górna Opacie, Ujazd i Wróblowa. Prawa i obowiązki akuszerki okręgow. określa rozporządzenie Namiestnictwa z dnia 30 sierpnia 1892 l. 67596 Nr. 65 Dz. ust. kraj i przepisy służbowe dla akuszerki, wydane rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10. września 1897 Nr. 216 Dz. ust. p. Podania o nadanie tej posady należy wnosić do Wydziału powiatowego w Jasle w terminie do dnia 15. czerwca 1925 roku i dołączyć do niego: 1) metrykę chrztu 2) dyplom połączony 3) świadectwo zdrowia, 4) certyfikat przynależności do jednej z gmin w Polsce. 3893-3

Z Wydziału powiatowego. Jasło, dnia 30 kwietnia 1925. Prezes: Tadeusz Sroczyński w. r.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Edykt. Strona powodowa Jakób Regenbogen, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej miew. z życia i miejsca pobytu Pańkowi Piech o 1000 zł do L. cz. Cg. I. b. 165/25. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4 maja ogdz. 9 przedpoł. w tym Sądzie, biuro Nr. 2. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata dra Mironowicza w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo do ad. dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3828 Sąd okręgowy. Tarnopol, dnia 31. marca 1925. 3828

Cg. I. b. 195/25. Edykt. Salomon Hornstein w Brodach wniosł skargę przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Chaimowi Mozesowi Lapajówker i Abrahamowi Azriel Lapajówker o własność ruchomości. Audjencję wyznaczono do 28. kwietnia 1925, godz. 9 rano w tym Sądzie. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dra Fysteina adw. w Złoczowie kuratorem z celem strzeżenia praw pozwanych. Sąd okręgowy Złoczów, dnia 26. marca 1925. 3834

Cw. III. 4215/25/1. Edykt. Strona powodowa Henryk Munzer, wniosła skargę wekslową przeciw stronie pozwanej Maksymili Dienerowi zwan. Fruchs we Lwowie do Cw. III 4215/25/1 o wydanie nakazu zapłaty kwoty 4000 zł. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dr. Maksymiljana Fieda adwokata we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo do ad. dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3847 Sąd okręgowy, jako handl. Oddz. III. Lwów, dnia 5. maja 1925.

Cg. XV. 111/25. Edykt. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Janowi Gierze, Feliksowi Gierze i Marii z Gierów Juchowej, wniosła Tekla Gierowa z Glinka pozew o uznanie ważności rozporządzenia ostatniej woli. Na podstawie pozwu wyznaczono I audjencję na 6. maja 1925 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się kuratora w osobie dra Witeka w Rzeszowie, który zastępywać będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. 3824 Sąd okręgowy, Oddział XV. Rzeszów, dnia 22. kwietnia 1925.

C. VIII. 404/25/1. Edykt. Strona powodowa Józef FINDER we Lwowie pl. Mariacki 5, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Berl Gerschenfeld o uznanie prawa zastawu do L. cz. C. VIII 404/25/1. Audjencia do ustnej rozprawy została wyznaczona na 22. maja 1925 o godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. VI. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata dra Blumenthala, Lwów, Brzajewyska, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo

dotąd dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3853 Sąd powiatowy S. I. Oddział VIII. Lwów, dnia 20 kwietnia 1925.

SPADKI.

A. XI. 294/23/28. Edykt. Podaje się do wiadomości, że dnia 9 września 1924 zmarła w Olszy bez testamentu Leontyna Rattner, Ponieważ Sąd nie ma wiadomości, czy i kto ma prawo do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie prawa do tego spadku, aby do dnia 11 lutego 1926 wnieśli deklarację spadkową, w podpisany Sądzie i prawa swoje wykazali, gdyż inaczej spadek ten, dla którego tymczasem p. dr. Krygowski adwokat w Krakowie ustanowiony został kuratorem, wydany zostanie jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa. 3872-3 Sąd powiatowy cywilny, Oddział XI. Kraków, dnia 11 lutego 1925.

UPADŁOŚCI.

Sa. 1/25/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ire Bald, kupca towarów manufakturowych w Przemyslanach. Komisarz ugodowy sędzia przy Sądzie powiatowym w Przenyślanach dr. Maurycy Petersil. Zarządca ugod. Dawid Majer Winter kupiec w Przenyślanach. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie pow. Przemyslański d. 5. czerwca 1925 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28. maja 1925 w Sądzie powiatowym w Przemyslanach. Sąd okręgowy, Oddział IV. Brzeźany, dnia 28 kwietnia 1925. 3848

Sa. 11/25/29. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe firmy „W. Redo i Ska“ w Krakowie jest zakończone. 3817 Sąd okręgowy cywilny. Kraków, dnia 9. kwietnia 1925.

Sa. 7/25/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Senga Grossa i Marii Rezi Gross, kupców w Chrzanowie. Komisarz ugodowy dr. Stanisław Wierzbicki, nacelnik Sądu powiatowego w Chrzanowie. Zarządca ugodowy Pinkas Wasserberg, kupiec w Chrzanowie. Audjencia do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Chrzanowie dnia 24. lutego 1925 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20. lutego 1925 w Sądzie powiatowym w Chrzanowie. 3808 Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI. Kraków 24. stycznia 1925.

Sa. 22/24/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jachima Weissa, właśc. nieprotokółowanego handlu konfekcyjnego we Lwowie. Kaźmierzowska 37 zamieszkałego we Lwowie, Jachowicza 11. Komisarz ugodowy dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca ugodowy Grzegorz Kronisier, kupiec we Lwowie, Wronowskich 5. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 18. maja 1925 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15. maja 1925. Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII. Lwów, dnia 10 kwietnia 1925. 3833

Sa. 21/25/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Henryka Hechta we Lwowie, Słoneczna 26 i Altera Hechta we Lwowie, Domnikańska 5, sklep przy ul. Żółkiewskiej 22. Komisarz ugodowy dr. Avgm. Hahn sędzia Sądu okr. cyw. we Lwowie. Zarządca ugodowy Baruch Herman Oppenheim, kupiec we Lwowie, Szralecka 1. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 18, dnia 11 maja 1925 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 5 maja 1925. 3882 Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII. Lwów, dnia 1. kwietnia 1925.

S. 3/25. Edykt Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Lazara Dawidmana i Filipa Dunkla, kupców w Stryju. Komisarzem ugodowym sędzia okręgowy Gailhofer, a zarządcą ugodowym dr. Jakób Weissgias, adw. w Stryju. Audjencia ugodowa odbędzie się 12 czerwca 1925 o godz. 10 przedpoł. w sali Nr. 85, celem oświadczenia się wierzycieli na wniosek dłużników. Termin zgłoszenia wierzytelności upływa 8 czerwca 1925. 3877 Sąd okręgowy Oddział IV. Stryj, dnia 11 maja 1925.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 90/24. Bazyli Lisnyj, urodzony 1882 Zamojsce, jeniec, zmarł w marcu 1915, Mińsk koło Tomska. Wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia Sądowni albo Wariczekowi adwokatowi w Przemyslu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 3799 Sąd okręgowy. Przemysł, 26. kwietnia 1924.

T. 153/25. Hersz Lejb Korn mylnie Reholder, z Dobromiła, lat 28, na wojnie zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowni albo Hawiczekowi adwokatowi w Dobromiłu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 3798 Sąd okręgowy. Przemysł, dnia 22. marca 1925.

T. 81/23. Matwij Popik z Laz na wojnie 1916 zaginął. Wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowni albo Brochowi, adwokatowi w Przemyslu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 3797 Sąd okręgowy. Przemysł, 19. lutego 1925.

T. 233/25/3. Antoni Dziżak, urodzony 9 czerwca 1889 w Sokolnikach, jako żołnierz austr. 19 pp. cbr. kraj, z końcem roku 1914 w okolicy Przemysla podczas walk zaginął. Odtąd nie daje znaku życia. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowni. 3725 Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 18. marca 1925.

T. 143/24/3. Michał Petela, urodzony 15. czerwca 1875 w Leżanówce, powiat Skala, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego, służył przy 21 pp. i został w bitwie pod Brodami w r. 1916 ranny i pozostawiony na placu boju. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę żony jego Petroneli postępowanie, aby udzielono Sądowni lub kuratorowi p. dr. Czykałukowi, adwokatowi w Tarnopolu wiadomości o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 3764 Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 17. lutego 1925.

T. 186-22/7. Jan Teffel, urodzony 4. maja 1895 w Skalacie, jako żołnierz Wojsk Polskich brał udział w r. 1918 i 1919 w walkach o obrotę Lwowa, a w r. 1920 w walkach przeciw bolszewikom i od tego czasu brak o nim wiadomości. Na prośbę matki jego Jufii wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowni lub kuratorowi dr. Bobowskiemu adwokatowi w Tarnopolu wiadomości o powyżej wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku. 3765 Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 14. lutego 1925.

T. 181/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antonina Terła wniosła o uznanie męża Antoniego Terły za zmarłego. Z reżnami wnioskodawczymi i poświadczającymi Zwiernoznościami gminnej Posada Chyrowska z 20. sierpnia 1922 wynika że Antoni Terła został w roku 1914 wywołany do wojska austriackiego i służył w Przemyslu, gdzie w roku 1915 w wypadku tyfoidy dostał się do niewoli i wywieziony do gubernji Smoleńskiej, od którego o czasie nie ma o nim żadnej wiadomości. Zachodzi przeto domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 218 Dżpp wdraża się postępowanie celem uznania Antoniego Terły za zmarłego. Wydaje się

przezo (gólne wezwwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Zygmuntowi Augustowi Rauchowi, adw. w Strzyżu wiadomości o Antonim Torbie Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. listopada 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3776

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 1. lutego 1922.

I. 7/25/4 Grzegorz Lotocki, urodzony dnia 16 października 1837 w Keszlichach, powiat Złaz: tam zamieszkały, wyemigrował w roku 1906 w celach zarobkowych do Prus, a od r. 1907 brak o nim wiadomości. Wobec tego wdraża się na prośbę brata jego Teodora postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto wezwwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Merkesowi, adwokatowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku rozstrzygnie o wniosku. 3758

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26. lutego 1925.

T. 25/25/4. Edykt. Oleksa Leśków ur. 13. marca 1882 w Juseptyczach, żołnierz austriacki 9. pułku piechoty jenec w niewoli rosyjskiej zaginął od 1913 r. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy 3645
Stryj, dnia 10. marca 1925.

T. 171/25. Michał Hyman urodzony 19. października 1883 w Streptowie powiat Kamionka Strumiłowa zaginął od r. 1915. jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Pelagją Paślowską zawartego za rozwiązane wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Bałtarowicza w Złoczowie którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego.

Sąd okręgowy 3515
Złoczów, dnia 5. marca 1925.

T. IV. 78/24/5. Władysław Szkolt z Tarnowa w listopadzie 1914 miał być zabitym na froncie rosyjskim. Wzywa się każdego aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Flaschenowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym zaś Władysława Szkolta wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1. grudnia 1925.

Sąd okręgowy Oddział IV. 3651
Tarnów, 10. marca 1925.

T. IV. 36/25/3. Wawrzyniec Smosna z Tarnowa urodzony w Kielanowicach na froncie włoskim w roku 1917 bez śladu zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi Widerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym Warzyńca Smosnę wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 31. listopada 1925.

Sąd okręgowy Oddział IV. 3650
Tarnów, 30. marca 1925.

L. cz. T. V. 61/24. Wincenty Wojtanowski z Uniszowe, urodzony w roku 1899 dostał się w roku 1915 do niewoli rosyjskiej i tamże zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi Gąteckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś Wincentego Wojtanowskiego wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1. grudnia 1925.

Sąd okręgowy Oddział IV 3652
Tarnów, 10. marca 1925.

T. 42/25/3. Edykt. Tomko Pytypiw urodzony 9. maja 1888 w Bereźnicy, syn Iwana, żołnierz sanitarny ukraińskiej armii, chorował na tyfus w szpitalu w Hlibowie na Ukrainie w 1920 r. i odtąd przepadł bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi który po roku wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział V.
Stryj, dnia 7. marca 1925. 3647

T. 126/25. Teodor Wynnyk urodzony 1882 w Wiktorowie żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go za zmarłym wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Zawidlika w Wiktorowie do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy 3493
Stanisławów, 9. marca 1925.

T. IV. 4/25/3. Jan Rajska z Dąbia w walkach na froncie rosyjskim w roku 1914 miał dostać się do niewoli i tamże zaginąć. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Drowi Widerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym zaś Jina Rajską ego wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1. grudnia 1925.

Sąd okręgowy Oddział IV. 3653
Tarnów, dnia 19. marca 1925.

L. cz. T. V. 14/25/4. Dmytro Nastunak urodzony 29. października 1882 w Czochanach, żołnierz austriacki zaginął na froncie rosyjskim od 1915 roku. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Dr. Kałuskemu, którego się ustanawia obrońcą wężła małżeńskiego nieobecnego lub tutejszemu Sądowi który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV. 3782
Stryj, dnia 7. kwietnia 1925.

T. 80/25. Elazar Serna urodzony 19. listopada 1889 w Słowicie powiat Przemyski urodzony 29. października 1882 w Czochanach, żołnierz austriacki zaginął na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z Melanją Wołoszynową zawartego za rozwiązane wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Hessla w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego.

Sąd okręgowy 3885
Złoczów, dnia 3. marca 1925.

T. IV. 3 25/4. Marcin Florek, urodzony w Słopnicach szlacheckich 1883, żołnierz austriacki, zaginął na froncie rosyjskim 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłym, wzywa się, o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV. 3637
Nowy Sącz 21. lutego 1925.

T. IV. 65/25/1. Jan Szlaga, urodzony w Ochotnicy Dolnej 1894, żołnierz austr. zaginął w niewoli moskiewskiej 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV. 3638
Nowy Sącz, 6. marca 1925.

T. 176/25/3. Eljasz Hojda urodzony 1896 w Bobulińcach żołnierz zmarł w szpitalu polowym w Notherzeze na Węgrzech 1914 roku. Celem udowodnienia śmierci zaginionego wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Andrzeja Zychotkę w Bobulińcach do 3 miesięcy.

Sąd okręgowy 3495
Stanisławów, 9. marca 1925.

T. 58/25. Grzegorz Podlecki urodzony 1878 w Baranowie żołnierz zaginął roku 1916. Celem uznania go za zmarłym, wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Pasiecznika w Baranowie do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy 3494
Stanisławów, 11. lutego 1925.

T. 11/25/4. Wojciech Lichota z Huty brzuskiej zaginął na wojnie światowej. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi do 6 miesięcy. W braku wiadomości o nim w tym czasie, uznany będzie za zmarłego

Sąd okręgowy oddz. IV. 3524
Sanok, 9. kwietnia 1925.

T. 353/25. Bałańczuk Józef, Iwana urodzony 1830 w Pacykowie żołnierz zaginął 1914 roku pod Dęblinem. Celem uznania go za zmarłym wzywa się uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Wojewodę w Stanisławowie do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy 3789
Stanisławów, 15. kwietnia 1925

T. 179/25. Marja Bodnar urodzona w Jachtrowie dnia 18. września 1839 powiat Przemyski wyjechała w roku 1909 do Ameryki miała umrzeć w 1913 w szpitalu w N wym Jorku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 12 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Grossa w Złoczowie.

Sąd okręgowy 3516
Złoczów, 9. marca 1925.

UNIEWAŻNIAM indeks z U. J. K. we Lwowie, wystawiony na imię Jan Bilyk 2873

MŁYŃSKIE maszyny, Kamienie, Turbiny, Motory, Tokarki, Hebiarki, Wiertarki, Gałry, Piły, Lokomobile, Pasy, Transmisje, Gazy, Pompy, Armatury, Narzędzia na dogodne spłaty pocięta „PILOT“

Lwów, ul. Batoiego 4.
Techniczna porada bezpłatnie.
51-8112

MOVADO Pod korzystnymi warunkami objęciem sprzedaż zegarków tej słynnej fabryki Szwajcarskiej.
ZEGARKI ZŁOTE
Udzielam spłat ratalnych w okresie 6 miesięcznym. Z poważaniem
MARYAN DAJEWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 20.

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT.

Rejonowe Kierownictwo Intendencji w Stanisławowie zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę arendacyjną mięsa wołowego, baranego, dla Szpitala Rejonowego w Stanisławowie, mięsa cielęcogo, oraz słoniny krajowej dla Garnizonów:

- a) Stanisławów;
 - b) Kołomyja;
 - c) Czortków.
- od 1. lipca do 30 września 1925 r.
- d) Zaleszczyki;
 - e) Trembowla
- od 1. sierpnia do 30 września 1925 r.

Oferdy na częściorowe dostawy dopuszczalne

Oferaty osteplowane i opieczętowane wpłynąć muszą do:

- ad a) Garnizonowej Komisji mięsnej Stanisławów do dnia 5. czerwca 1925 godz. 10.
- ad b) Garnizonowej Komisji mięsnej Kołomyja do dnia 8. czerwca 1925 godz. 10.
- ad c) Garnizonowej Komisji mięsnej Czortków do dnia 9. czerwca 1925 godz. 10
- ad d) Garnizonowej Komisji mięsnej Zaleszczyki do dnia 6. lipca 1925 godz. 10.
- ad e) Garnizonowej Komisji mięsnej Trembowla do dnia 9. lipca 1925 godz. 10., w których to terminach nastąpi ich otwarcie.

W razie negatywnego przetargu ofertowego, odbędzie się przetarg ustny.

Szczegół przetargu na tablicach ogłoszeń we wszystkich Rejon. Kierownictwach Intendencji i Rej. Zakł. Żywn. Okręgu Korpusu Nr. VI. oraz w garnizonowej Komisji Mięsnej, Stanisławów, Kołomyja, Czortków, Zaleszczyki i Trembowla, gdzie można oglądać dodatkowe przepisy i otrzymać dodatkową informację. 2884

Towarzystwo Bankowe w Kańczuzie ogłasza, że na podstawie uchwały Sądu okręgowego w Rzeszowie zarządzonego likwidację i rozwiązanie tegoż Towarzystwa: Likwidatorami ustanowiono Jude Rosenblüta, Izaka Rosenblüta i Dawida Rosenblüta w Kańczuzie. Wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności. Kańczuża, dnia 30. kwietnia 1925.

3800-3

POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI WYDZIAŁ DÓBR PAŃSTWOWYCH

ogłasza usny przetarg majątku:

Łupin	Nazwa majątku
Kartuzy	owiat
415 ha	Obszar w ha około
100.000 zł.	suma przypuszczalnie potrzebna na przyjęcie dzierżawy w złotych
1.000 zł.	Wadium w złotych
5.VI. 25 r.	Dzień przetargu
Od VII. 1925 do 30 VI 1927	Czas trwania dzierżawy
Gorzelnia młeczarnia i c. n. trza elektryczna dla sity i światła	Zakład przemysł.

Ubiegający się o dzierżawę winni nadesłać do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydziału Dóbr Państwowych w Toruniu najpóźniej do dnia 28. maja b. r. referencje znanych obywateli kraju, dowody fachowego wykształcenia rolniczego, dowody posiadania własnego majątku, tudzież dowód przynależności państwowej.

Wadium winno być złożone w Kasie Skarbowej w Toruniu i dowód przedłożony w dniu submisji w Wydziale dóbr Państwowych.

Przetarg odbędzie się w gmachu Pomorskiego urzędu Wojewódzkiego o godz. 10 przedpoł.

Blizszych informacji udziela się w pokoju 31 w godz. od 10—1.

Zi. Wojewodę:
(-) PAWLICA.

DRUKARNIA

SPÓŁKI AKCYJNEJ WYDAWNICZEJ

L W Ó W

UL. CHORAŻCZYŃNY 31

TELEFON NR. 551

Wykonuje szybko i punktualnie tanio

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa

Posiada wielki wybór pism Maszyny ilustracyjne najnowszego typu

INTROLIGATORNIA

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 4 zł. — z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 4 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—4 popoł. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmuje się. — Rekopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odp. STANISŁAW ZACHARIASIEWICZ. Należytość pocztową opłacono rycz. Drukarnia Ski Akc. Wyd. pod zarz. J. Płockiego.